Nr. 15. Lwów dnia 9. Kwietnia 1898. Rok XXXI. Tom LXI.

ROLNIK

ORGAN URZĘDOWY

c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Wychodzi co sobotę w objętości co najmniej jednego arkusza.
Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. w państwie austryackiem. — W Rosyi rocznie 5 rubli srebr. — w W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.
Redakcya i Administracya „ROLNIKA“ ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

Trzy ustawy agrarne w Sejmie galicyjskim.

(Dokończenie).

Rozdział IV. projektu najobszerniejszy (§. 32 do 107 włącznie) normuje postępowanie w sprawach podziału i regulacyi.

Podział wspólnych gruntów jest według projektu dwojakiego rodzaju: ogólny (generalny) albo szczegółowy (specyalny). Podział ogólny jest to podział gruntów wspólnych.

1) między byłemi zwierzchnościami z jednej, a gminami lub byłymi poddanymi z drugiej strony;

2) między obszarami dworskimi a gminami, lub częściami gminy, albo pomiędzy gminami a częściami gmin;

3) między obszarem dworskim, gminą lub częścią gminy z jednej, a wspólnością gospodarczą z drugiej strony;

4) między dwoma lub kilkoma wspólnościami gospodarczemi. (§. 50).

Podział specyalny jest to dalszy podział wspólnego udziału otrzymanego przy podziale ogólnym, albo też wogóle podział gruntu wspólnie używanego pomiędzy:

1) dawnych poddanych,

2) członków wspólności gospodarczej;

3) współuprawnionych do użytkowania gruntów kolejno użytkowanych (§. 51).

Podział gruntów wspólnych następuje zawsze wskutek żądania (prowokacyi) wyszłego od interesowanych; regulacya zaś praw użytkowania i zarządu wspólnych gruntów następuje albo z urzędu albo wskutek prowokacyi. Z urzędu mianowicie w dwóch wypadkach: 1) jeżeli co do gruntów lasowych: ze względów leśno-gospodarczych lub leśno-policyjnych, lub co do innych gruntów, ze względu na zagrożone interesa publiczne wskutek nieuregulowanego użytkowania lub zarządu polityczna władza krajowa uzna regulacyę za konieczną;

2) przy podziałach ogólnych, o ile dalszy podział szczegółowy nie ma miejsca (§. 55.).

Prowokacya czy przy podziale, czy przy regulacyi musi wyjść od większości interesowanych. Mianowicie, jeżeli prowokacya do podziału ogólnego wychodzi ze strony dawnych poddanych, części gminy lub jakiej wspólności gospodarczej, musi ją wnieść przynajmniej połowa wszystkich dawnych poddanych, uprawnionych do wspólnego użytkowania, lub przynajmniej połowa członków części gminy lub wspólności gospodarczej. Tak samo przy podziale specyalnym musi prowokacya wyjść przynajmniej od połowy uprawnionych do wspólnego użytkowania. Gdy zaś tak przy prowokacyi do podziału ogólnego jak i specyalnego — wielkość udziałów poszczególnych bezpośrednio interesowanych uwidocznioną jest w księdze gruntowej, wystarczy jeżeli prowokacya wyjdzie od jednej trzeciej części tychże a zarazem udziały prowokantów wynoszą więcej niż połowę wszystkich udziałów. Prowokacya ze strony gminy lub części gminy ma się opierać na uchwale rady gminnej, potwierdzonej przez Wydział powiatowy, względnie w razie od-

wołania przez Wydział krajowy. Prowokacya może być także wniesioną przez Wydział krajowy z urzędu.

Do podziału jednak dobra gminnego, w myśl wspomnianej już wyżej zasady przyjętej przez Komisyę sejmową, aby przy lasach i pastwiskach dążyć o ile można nie do podziału lecz do utrzymania wspólnego użytku i jego regulacyi, wymagane sa specyalne warunki. Prowokacya do podziału dobra gminnego jeżeli wychodzi od uprawnionych do wspólnego użytkowania musi mieć za sobą większość przynajmniej $^2/_3$ tych uprawnionych, jeżeli od gminy lub części gminy, jak każda prowokacya opierać się na uchwale Rady gminnej. Nadto, tak w jednym jak i drugim razie wymaganem jest zatwierdzenie prowokacyi przez Wydział powiatowy względnie w razie odwołania przez Wydział krajowy. Specyalne te warunki dla podziału dobra gminnego nie odnoszą się do regulacyi. Wreszcie przewidziana w § 66. ustawy gminnej z 13 sierpnia 1866 L. 19 Dz. U. kr. dalej w §. 67 ustawy z 3 lipca 1896 L. 51 Dz. U. kr. w końcu w §. 72 ustawy z 13 marca 1889 L. 24 Dz. U. kr. osobna uchwała Sejmu krajowego, potrzebna dla podziału dobra gminnego utrzymaną zostanie i nadal w swej mocy i należy zasięgnąć jej bezpośrednio po wniesieniu prowokacyi (§§. 50, 51, 54, 56).

Co do lasów wspólnych zawiera nadto projekt zastrzeżenie, że prowokowany podział ogólny lub szczegółowy wtedy tylko może nastąpić, jeżeli przez to kultura i odpowiednie zagospodarowanie poszczególnych części lasu nie zostanie narażonem na szkodę (§. 53).

Prowokacya do podziału ogólnego nie zawiera w sobie jeszcze prowokacyi do szczegółowego podziału. Podział szczegółowy musi być wyraźnie prowokowanym. Niemożliwem jest też wyłączenie i wynagrodzenie jednego lub kilku z wspólnie uprawnionych w drodze prowokacyi i w myśl przepisów ustawy działowej, z zachowaniem wspólności między resztą współuprawnionych. Tego możnaby żądać i dochodzić jedynie według przepisów ustawy cywilnej o wspólności własności i innych praw rzeczowych (§§. 825 i n. ustawy cywilnej) i w drodze zwyczajnej prawa (§, 52).

Sama operacya działowa względnie regulacyjna obejmuje podobnie jak przy komasacyi, najpierw prace przedwstępne. Pracami temi kieruje komisarz miejscowy, który jest też odpowiedzialnym za prawidłowe przeprowadzenie postępowania. Do pomocy dodanym mu jest potrzebny personal techniczny, a ile razy idzie o podział lub regulacyę, w których bezpośrednio interesowaną jest gmina, część gminy lub zakład gminny, bierze udział we wszystkich rozprawach delegat Wydziału krajowego, który czuwa nad ich interesami, ma prawo stawiać wnioski, a w razie nieprzychylenia się do nich odnieść się za pośrednictwem Wydziału krajowego do komisyi krajowej.

Do prac przedwstępnych należy przedewszystkiem możliwie zupełne i dokładne zestawienie wszystkich bezpośrednio interesowanych w podziale lub regulacyi a to przez przesłuchanie naczelników gminy, przełożonych obszarów dworskich, oraz innych dochodzeń. Zestawioną listę bezpośrednio interesowanych podaje się do wiadomości publicznej i wolno przeciw niej wnosić zarzuty, które rozstrzyga komisya krajowa, względnie w razie odwołania komisya ministeryalna. Szczegóły postępowania zawierają §§. 65, 66 i 67. Po zestawieniu listy bezpośrednio interesowanych następuje oznaczenie ich praw udziałowych przyczem winien komisarz miejscowy, o ile przez to nie będą narażone prawa osób trzecich, dążyć do ugody. Gdyby zaś ugoda nie przyszła do skutku należy się gminie za jej udział w gruntach podległych podziałowi lub regulacyi a zapisanych na nią w księdze gruntowej, w razie podziału dziesiąta część w ziemi, w razie regulacyi

Nasze obory zarodowe.

II.

Obora pełnej krwi rasy Simentalskiej w Zarszynie.

Zapożyczam do dzisiejszej korespondencyi słów księcia Adama Sapiehy, Prezesa Towarzystwa gospodarskiego, któremi dziękował za wyrażone mu uznanie przez zgromadzonych na ostatniej Radzie ogólnej ziemian mówiąc, że nie ma właściwie za co dziękować, bo cóż dziwnego, że zakochany pragnie patrzeć w oczy swojej kochance, a kochanką księcia od lat najmłodszych była i jest instytucya Towarzystwa gosp. Słowa te tak utkwiły mi w pamięci, taką analogią łączą się z mojem od lat najmłodszych zamiłowaniem do hodowli, że porównania tego pragnę użyć jako wstęp do opisu tej mojej kochanki, obory zarszyńskiej, którą uważam pod względem czystości typu szwajcarskiego (Simentalskiego) za pierwszorzędną z tych, jakie posiadamy w Galicyi.

Zdaje mi się, że pod tym względem przyznają mi słuszność ci hodowcy, którzy w latach ostatnich byli w Szwajcaryi i zwracali uwagę na najnowszy kierunek tamtejszej hodowli — a obecnie zwiedzili oborę zarszyńską.

Nic też nie ma w tem nadzwyczajnego, że obora zarszyńska zachowała ten nadzwyczajny typ bydła szwajcarskiego doliny simentalskiej, kiedy ma właściciela tak zamiłowanego w hodowli i tak gruntowne posiadającego wiadomości w tej gałęzi gospodarstwa, obdarzonego przy tem szczęśliwem bardzo okiem przy wyborze bydlęcia. Ważną jest także okoliczność, że od samego założenia obory do dziś dnia każda zakupiona sztuka bydła była przez samego właściciela wybierana a i reproduktora wybiera także zawsze sam właściciel pan Kazimierz Wiktor pomiędzy setkami zwierząt pierwszorzędnych w Szwajcaryi. Obora zarszyńska istnieje od roku 1887, w sierpniu bowiem tego roku po zatwierdzeniu przez Towarzystwo gospodarskie galic. obory pełnej krwi dla Zarszyna, przyłączył się pan Wiktor do komisyi wysłanej przez Komitet w celu zakupna bydła do Szwajcaryi i z tamtąd naturalnie przyszły sztuki, które po drodze wyładowano w Krakowie, gdzie się właśnie odbywała wystawa i gdzie już zyskały powszechne uznanie. Już w roku 1890 zbiera obora zarszyńska plony, bo staje na wystawie wiedeńskiej w lipcu tego roku w zawody z wielu innemi oborami rasy simentalskiej, pokazuje tam 2 buhaje 5 krów i 7 jałówek własnego chowu i zyskuje za bydło rozpłodowe pełnej krwi rasy simentalskiej dyplom honorowy, najwyższe odznaczenie i nagrodę honorową. Następuje 7. lipca 1892 r. wystawa ziemi

dziesiąta część w użytku (w projekcie Wydziału kraj. i w projekcie rządowym proponowano aż czwartą część użytku dla gminy!); prawa zaś innych uczestników stwierdzone zostają na podstawie dokumentów, orzeczeń władz lub sprawdzonego prawnego stanu posiadania, a w braku takich tytułów na podstawie faktycznego wykonania użytkowania z ostatnich lat dziesięciu, ewentualnie na podstawie opinii znawców (§§. 68 i 69).

Równocześnie z oznaczeniem praw udziałowych uczestników następuje w wypadkach podziału zawsze, w wypadkach regulacyi, tylko gdzie tego potrzeba wymaga: oszacowanie praw udziałowych uczestników. Również następuje przy podziałach oszacowanie samych gruntów, ulegających podziałowi względnie ich części, a przy regulacyach obliczenie trwałej wydatności wspólnego gruntu. Wszystko to przedsiębierze komisarz na podstawie opinii znawców, którzy przy wydawaniu opinii postępują zupełnie analogicznie jak przy komasacyi. Ustalenie wartości gruntu, który ma uledz podziałowi może nastąpić także na podstawie jednomyślnej zgody bezpośrednio interesowanych, która jednak wymaga także potwierdzenia komisarza miejscowego.

Przy podziale gruntów wspólnych przeprowadza nadto zawsze komisarz zbadanie i oznaczenie na podstawie opinii znawców praw osób interesowanych w myśl §. 23 tj. mających prawo do świadczeń wzajemnych, a mianowieie peryodycznych danin. Prawa te bowiem przy podziale muszą ulec wykupnu (§§. 70, 71, 72, 73, 74 i 75.).

Wszystkie ustalone w ten sposób daty, a więc: prawa udziałowe uczestników i osób interesowanych w myśl §. 23 z podaniem wartości tych praw, wartość gruntów ulegających podziałowi, wreszcie daty co do trwałej wydatności wspólnego gruntu zestawia komisarz w rejestr (t. zw. rejestr praw udziałowych), który wykłada się do przejrzenia publicznie, a nadto doręcza się w wypisie każdemu bezpośrednio interesowanemu. Przeciw datom zawartym w rejestrze wolno wnosić zażalenia, które rozstrzyga się w toku instancyi (§§. 76—79.

Po ukończeniu tych prac przedwstępnych przystępuje komisarz do ułożenia planu podziału względnie regulacyi; a więc przy podziale: do oznaczenia gruntów, które mają być przyznane uczestnikom w zamian za ich prawa udziałowe; przy regulacyi: do określenia w jaki sposób ma być urządzonem dalsze użytkowanie gruntu, do oznaczenia ewentualnych odszkodowań i przyszłego zarządu wspólności. Nadto tak w jednym jak i w drugim razie do zbadania i ustanowienia potrzebnych urządzeń gospodarczych, wyrównań w gotówce i spłat ewentualnych. Przy oznaczeniu wynagrodzeń w ziemi mają być, o ile to nie naruszy przepisów ustawy ani dobra publicznego uwzględnione życzenia bezpośrednich uczestników, a także interesa publiczne gminy, części gminy lub zakładu gminnego, jeżeli one biorą udział w podziale. Szczegółowe wskazówki co do ułożenia planu podziału lub regulacyi zawierają §§. 80 do 92 projektu.

Plan podziału lub regulacyi wymaga wyższego potwierdzenia, w tym celu odbywa się osobna rozprawa (której szczegóły określa §. 93), a wniesione zarzuty rozstrzyga komisya krajowa, względnie ministeryalna.

Po ewentualnem sprostowaniu, wskutek tych wyższych orzeczeń, planu działowego lub regulacyjnego i ostatecznem zatwierdzeniu tegoż, następuje obwieszczenie i doręczenie bezpośrednio interesowanym planu i jego wykonanie, a co do nowych stosunków posiadania i wynikających ztąd stosunków prawnych sporządza się, jak przy komasacyi, osobny dokument (reces) (§§. 93—107).

Co do kosztów postępowania działowego i regulacyjnego (Rozdział V. projektu) to komisya sejmowa wychodziła z założenia, że w interesie rozwoju

---

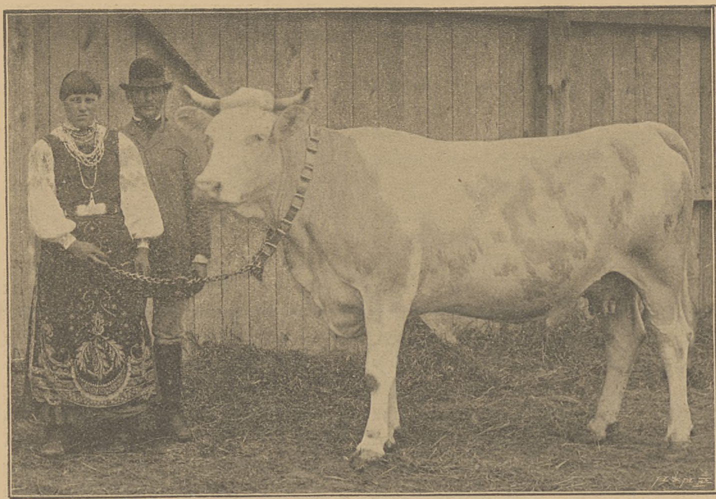
anockiej w Zarszynie, na którą zjechało z Prezesem Towarzystwa, księciem Sapiehą, na czele, wielu członków Komitetu i pierwszorzędnych hodowców w kraju. — Zdanie tych Panów jest prawdziwym zaszczytem dla obory zarszyńskiej i jej właściciela. Korespondent ówczesny „Rolnika“ wyraża się mniej więcej w ten sposób, streszczając ogólne zapatrywanie na bydło zarszyńskie, które nie znajdowało się na placu wystawy, lecz które przybyli goście oglądali szczegółowo w stajniach.

„Oborę zarszyńską prowadzoną znakomicie przez p. Kazimierza Wiktora oglądaliśmy szczegółowo po przeglądzie bydła wystawionego. Oględziny te były jedną z najprzyjemniejszych części wystawy, podziwialiśmy tu bowiem nie tylko pysznego oryginalnego buhaja simentalskiego i takichże 8 krów, ale i pochodzące od nich krowy, jałówki i cielęta przedstawiające wszystkie cechy oryginalności. To co widzieliśmy na miejscu uprawnia do twierdzenia, że obora zarszyńska jest pierwszorzędną“. Zasługa p. Wiktora została nagrodzoną tem, czem najwyższem komisya sędziów rozporządzała t. j. listem pochwalnym i ogólnem uznaniem. W dwóch następnych latach obora pełnej krwi rozwija się bardzo znacznie, właściciel zakupuje podczas tego czasu wspólnie z Komitetem znakomite rozpłodniki w Szwajcaryi, oraz z własnych funduszów kilka jałówek w Badeńskiem i Szwajcaryi. Właściwie powiedzieć można, że każda pierwszorzędna sztuka widziana w corocznych wycieczkach za granicą, a którą za względnie możliwą cenę dostać można, przenosi się do Zarszyna, aby tam kompletować oborę.

W obec więc tego występuje obora zarszyńska wspaniale na krajowej wystawie lwowskiej w roku 1894 i zbiera zasłużone pochwały, dary, dyplomy i medale, tak wystawy, jak i obydwóch Towarzystw gospodarskich. Z licznych nagród, któremi oborę zarszyńską odznaczono, najcenniejszemi dla jej właściciela były dyplom honorowy wystawy, oraz dyplom honorowy państwowy, bo pierwsza jest pamiątką autonomiczną, druga zaś rządową i tak pierwsza jak i druga wskazują, że Towarzystwo gosp. gal. dobrze umieściło powierzone jej pieczy subwencye tak krajowe jak i rządowe.

Jeszcze i następne dwa lata okazują ciągłe ujednostajnienie obory pełnej krwi, a nadto przybywa zatwierdzona przez Komitet Tow. gosp. gal. w majątku p. Wiktora w Wrobliku Szlacheckim, obora pół krwi rasy simentalskiej, tak że na wystawie bydła odbytej w czerwcu 1897 r. w Rymanowie, przedstawia nam Zarszyn przeszło 30 sztuk bydła pełnej krwi, Wróblik zaś taką samą ilość bydła pół krwi rasy simentalskiej. Widok niezrównany, ilość imponująca, bo wszystkie sztuki obory zarszyńskiej odznaczają się wielkością, świetną budową, mlecznością, typem,

operacyi agrarnych i poprawy tem samem stosunków rolniczych należy zmniejszyć o ile można koszta, które mieliby ponosić interesowani, zwłaszcza przez szereg lat następujących bezpośrednio po wejściu w życie ustawy. Skutkiem tego przeniosła na fundusz krajowy stale koszta delegata Wydziału krajowego, biorącego udział w rozprawie dla strzeżenia interesów gminy, a na przeciąg lat 15 od wejścia w życie ustawy koszta



Nr. I. **Krowa z obory zarodowej pełnej krwi Simentalskiej w Zarszynie** (patrz felieton).

personalu technicznego do prac geometrycznych, techników melioracyjnych i leśnych i koszta map, materyałów, przyrządów potrzebnych przy podziale lub regulacyi. Co do reszty kosztów pozostawiła niezmienionym projekt Wydziału krajowego, tak, że koszta wyn grodzenia podróży i biurowe komisarza miejscowego i ewentualnie urzędników państwowych, ponosić będzie Skarb państwa (§. 14 ustawy państwowej), inne koszta wszyscy bezpośrednio w podziale lub regulacyi interesowani w stosunku w jakim uczestniczyli, koszta zaś

---

wyrównaniem, ba nawet w maści różnica jest mało znaczna, co przecież, przyznają mi to pp. hodowcy, jest rzeczą nadzwyczajnie rzadką u bydła simentalskiego.

Co do ilości bydła przez Zarszyn wystawionego, to w życiu jedną tylko podobną oborę na wystawie w Peszcie widziałem, gdzie p. Coloman Sell wystawił 70 sztuk simentalskich, ale dodać muszę, że obora w Ratof jest pierwszą oborą tej rasy w Węgrzech i nawet obora w Babolna należąca do skarbu kr. węgierskiego z nią o lepsze iść nie jest w stanie, a gdzie dopiero biednej Galicyi mierzyć się z bogatemi Węgrami.

W każdym razie, gdy patrzymy na takie obory jak Zarszyn, Myców i jeszcze kilka innych, o których w następnych korespondencyach mówić będę, radość serca nasze napełnia, bo obory te są wymownym dowodem, że przy umiejętnej i starannej hodowli w okolicach odpowiednich, rasa ta u nas nie degeneruje, przeciwnie aklimatyzuje się łatwo i wkrótce dojdziemy do tego, że jedynie kilka zaledwie sztuk dla odświeżenia krwi od czasu do czasu ze Szwajcaryi sprowadzać będziemy. Wystawa rymanowska przyniosła oborom w Zarszynie i Wróbliku 2 dyplomy honorowe i 5 medali srebrnych. Waga bydła w oborze zarszyńskiej, szczególniej zaś sztuk młodych dochodzi do niebywałej wysokości, a to dzięki nadzwyczajnie intenzywnej regularnie i zawsze w mierze dawanej karmie. Przeciętna waga rocznego buhajka wynosi 475—500 kg., a waga cielic tego samego wieku przechodzi zawsze 400 kg. Ponieważ Wny Wiktor podziela zdanie ogółu znawców i hodowców bydła simentalskiego, że mianowicie rasa ta jest szybko rosnącą i wcześnie dojrzewającą pod względem płciowym naturalnie przy bardzo intenznej paszy) przeto roczne buhaje są tam już do użytku zdolne a jałowice wkrótce po skończeniu dwóch lat zostają matkami bez żadnego uszczerbku w rozroście i wadze.

Obora zarszyńska jest prowadzona przeważnie w kierunku mleczności i jak dotąd rezultaty tego kierunku niosą doskonałe plony, bo przeciętna mleczność całej obory wynosi zwyż 2250 litrów rocznie przy zawartości około 4% tłuszczu.

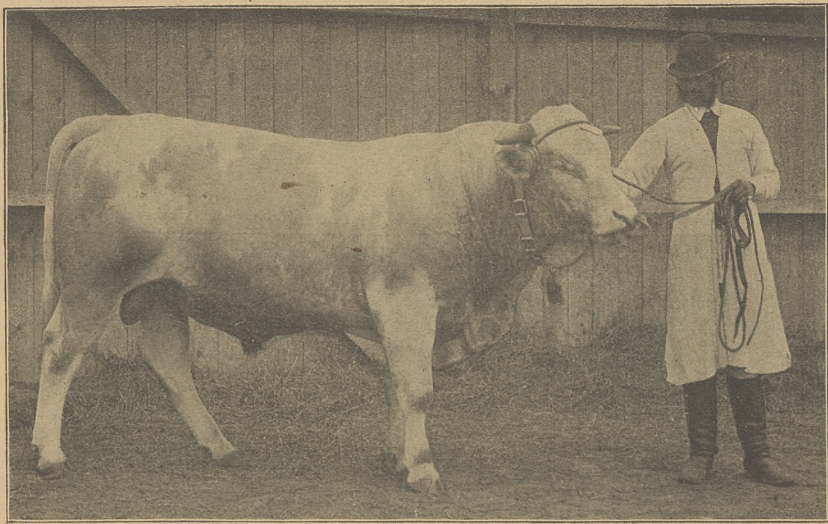
W stanie obecnym obora pełnej krwi w Zarszynie składa się z 1 buhaja, 33 krów, 27 jałówek różnego wieku i kilkunastu cieląt, razem 70 sztuk, a stan ten jeszcze w bieżącym roku powiększy się przez zakupno 10 jałowic cielnych w Szwajcaryi i Badeńskiem, jak to już Komitet Towarzystwa gosp. gal. postanowił. Od r. 1887 tj. od czasu założenia obory rozeszło się ztąd po świecie pięćdziesiąt kilka buhajków pełnej krwi, znacznie jednak mniej materyału żeńskiego, gdyż w tym względzie jest właściciel trochę zazdrosny,

specyalne wywołane przez niektórych z uczestników lub tylko w ich interesie wydane odnośni uczestnicy.

Postanowienia końcowe projektu jako mniejszej wagi pomijamy. Skutkiem opuszczenia paragrafów 65, 66 i 67 projektu Wydziału krajowego jako należących do rozporządzenia wykonawczego i skutkiem odmiennej stylizacyi rozdziału o kosztach, projekt komisyi wynosił tylko 121 paragrafów. Projekt Wydziału liczył ich 125.

Jak wiadomo projekt Komisyi uchwalonym też został przez Sejm.

Dr. W. Pilat.



Nr. II. **Buhaj pełnej krwi Simentalskiej z obory w Zarszynie**

(patrz felieton).

a prawdziwych protekcyj użyć i w dobrą godzinę trawić trzeba, aby w Zarszynie jaką jałówkę zakupić można. Wybrakowane stare krowy pełnej krwi lub gorsze dójki idą na opas. Oborze pół krwi w Wróbliku, należałby się osobny rozdział, brak zaś miejsca w szpaltach „Rolnika“ stoi temu obecnie na przeszkodzie.

Nie mogę jednak pominąć milczeniem doskonałych w ogóle budynków w całym majątku zarszyńskim, z pomiędzy których należy się pierwszeństwo stajniom na bydło w Zarszynie, Długiem i Wróbliku. Są to stajnie murowane z posadzkami i żłobami betonowanymi, doskonale przeprowadzoną wentylacyą i stosownemi ściekami.

Czy oborę zarszyńską przechwaliłem, czy niedostatecznie jeszcze oceniłem, niech o tem zdanie wypowiedzą ci, którzy ją znają, albo którzy o tem po przeczytaniu tej korespondencyi naocznie się zechcą przekonać wZarszynie, gdzie ich najgościnniejsi pod słońcem Państwo Wiktorowie z otwartemi rękami przyjmą i wszystkich udzielą objaśnień.

Nakoniec podnieść tu muszę sprawę związaną ściśle z oborą Zarszyńską i jej właścicielem a mianowicie, że punkt ciężkości hodowli w ziemi sanockiej przeniósł się po śmierci śp. Teofila Ostaszewskiego ze Wzdowa do Zarszyna. Czem była berneńska obora w Wzdowie dla okolicznych obywateli i włościan tego wspominać nie potrzebuję, bo wiedzą o tem wszycy. Teraz jeszcze na odbytej w roku zeszłym wystawie rymanowskiej podziwialiśmy w przeważnej części okazów przez włościan przyprowadzonych ten niezrównany typ bydła sanockiego wyszły z obory tego, po którym dziś p. Wiktor ster objął i którego śladami postępuje. Z biegiem czasu i wobec różnych warunków zmieniły się Bernery na pokrewne im Simentalery, wychodzące z tych samych okolic Szwajcaryi a stanowiące niejako typ poprawny pierwszych.

Ale nietylko Simentalerami rozchodzącymi się z Zarszyna po Galicyi, po Królestwie Polskiem i zabranych Prowincyach proprawia p. Wiktor obory dworskie i bydło włościańskie gmin okolicznych, lecz także dzięki jego staraniom założoną została przez Tow. gosp. gal. obora zarodowa gminna, dla której utrzymuje własnym kosztem buhaja danego jej przez Komitet.

J. Zakrzewski.

Z praktyki gospodarskiej.

Wpływ walcowania roli na plony.*)

Przytoczone pod tym tytułem w „Tygodniku Rolniczym“ uwagi Wollnego skłaniają mnie do podzielenia się z szerszem kołem rolników doświadczeniem we własnem gospodarstwie zdobytem.

Że wogóle walcowanie roli po zasiewie ma bardzo dodatni wpływ na kiełkowanie i wschodzenie ziarna podczas posuchy i że na odwrót walcowanie roli wilgotnej jest dla zasiewów bardzo szkodliwe, to są pewniki każdemu praktycznemu rolnikowi zbyt dobrze znane, abym widział potrzebę szczególniejszego ich podnoszenia. Sądzę też, że nawet wobec dowodów liczbowych, podanych przez Wollnego, nikt nie da się odstraszyć od walcowania roli po zasiewie w czasie suchym — szczególnie na wiosnę.

Co do użycia wałka po zasiewie buraków, to moje kilkoletnie doświadczenie oraz specjalnie przeprowadzone próby doprowadziły do wniosków wręcz przeciwnych twierdzeniom Wollnego. Przekonałem się bowiem, że walcowanie zasiewu buraków nietylko **nie** wpływa ujemnie na plon, leczowszem, że jest ono głównym warunkiem do osiągnięcia dobrego zbioru.

Nasienie buraka należy do rzędu tych, które oprócz dwóch głównych czynników, odgrywających przy kiełkowaniu ważną rolę, t. j. ciepła i wilgoci, wymagają szczególnie i to w wysokim stopniu otoczenia i obciśnięcia miałką ziemią. Ten warunek osięga się znakomicie i **jedynie** za pomocą walcowania po zasiewie, które równocześnie powiększa włoskowatość (siłę kapilarną) gleby i zapewnia zasianemu ziarnu potrzebny zapas wilgoci. Jeżeli się roli po zasiewie nie walcuje, natenczas zatrzymuje ona wprawdzie w głębszej warstwie wilgoć w wyższym stopniu, aniżeli walcowana, ale natomiast na powierzchni gleba wskutek wiatru i promieni słonecznych



Nr. III. **Jałówka z obory zarodowej pełnej krwi Simentalskiej w Zarszynie.**
(patrz felieton).

szybko wysycha, wskutek czego ziarnko buraka kiełkuje dopiero po obfitszym deszczu — i nieraz, zanim to nastąpi, staje się ono pastwą licznych szkodników zwierzęcych, które w każdej glebie nań czyhają. Zaniechanie użycia wałka po zasiewie buraków sprzeciwia się zasadzie, którą niemiecki plantator uważa jako dogmat, wyrażony słowami: *Ein guter und sicherer Aufgang ist die halbe Ernte.*

Co do tego, jakiego wałka użyć należy, t. j. czy gładkiego czy też pierścieniowego, to według mego doświadczenia należy bezwarunkowo dać pierwszeństwo temu ostatniemu. Gdy po gładkiem zwalcowaniu roli przyjdzie ulewa, utworzy się twarda skorupa, przez którą słabe kiełki buraków nie będą w stanie się przebić; niemożebnem zaś jest bez uszkodzenia zasiewu tę twardą a gładką powierzchnię otworzyć bronami lub skruszyć powtórnem walcowaniem. Przy walcowaniu walcem pierścieniowym skorupa nie tak łatwo powstanie, a gdyby się utworzyła wskutek nawalnego deszczu i upałów po nim następujących, to łatwo będzie skorupę rozkruszyć za pomocą brony lekkiej a zaopatrzonej krótkimi i tępymi gwoździami, albo też za pomocą powtórnego walcowania i ubezpieczyć przez to wzejście buraków, ponieważ powierzchnia pola, na którem użyto pierścieniowego walca, jest nierówna. Według mego doświadczenia najlepiej jest walcować po zasiewie buraków walcem pierścieniowym **w poprzek** rzędów. W razie posuchy w takim razie wschodzić będą ziarnka znajdujące się **w zagłębieniach** utworzonych przez pierścienie walca; jeżeli zaś po zasiewie przyjdą długotrwałe deszcze, natenczas zejdą ziarnka leżące pod wypukłościami.

Naturalnie, że walcowanie po zasiewie może się odbyć **tylko** wtedy, gdy rola jest należycie obeschnięta, a walcowanie w mokrym lub zbyt wilgotnym stanie roli bezwarunkowo jest szkodliwe. Ale też i zasiew buraków **tylko** wtedy wykonać należy, gdy rola należycie obeschła. Skoro więc będzie można siać buraki, to i walcowanie da się wykonać bez obawy o zepsucie struktury. Wszak lepiej zasiać buraki w rolę odpowiednio suchą z końcem maja lub nawet z początkiem czerwca, niż „zababrać“ je w połowie kwietnia.

---

*) Z „Tygodnika Rolniczego.“

Jak dalece walcowanie może wpłynąć na wysokość plonu buraków cukrowych, niech poświadczą poniżej podane liczby.

W r. 1895 dla próby oddzieliłem pewną część pola i podzieliłem ją na trzy parcele, z których każda miała przestrzeni po dwa morgi austryackie Jednej z tych parceli po zasiewie wcale nie kazałem walcować, drugą zawalcowano wałkiem gładkim, trzecią zaś walcem pierścieniowym. Już na oko można było ocenić korzyść walcowania Ponieważ wiona r. 1895 była w mojej okolicy bardzo sucha, więc na parceli niewalcowanej buraki zaczęły wschodzić dopiero w 5 tygodni po zasiewie, t. j. po pierwszym obfitszym deszczu Ponieważ zaś podczas tego znaczna część nasienia buraków została zniszczona przez drucik (*Drahtwurm, agriotes segetis*), więc buraki były rzadkie. Na obu parcelach walcowanych zeszły buraki już w 12 dni po zasiewie; przytem na parceli, na której użyto walca pierścieniowego, buraki rosły najprędzej i rozwijały się najlepiej i plon dały najwyższy. Tłómaczę sobie to tem, że na roli po walcu pierścieniowym chropowatej, młode roślinki po wzejściu były chronione przed upałami przez małe wyniosłości powierzchni; zaś zupełnie płaska powierzchnia po walcu gładkim wystawiała buraki na zabójcze działanie posuchy i skwaru. Różnice w zbiorze okazały się następujące:

z dwumorgowego pólka:

niewalcowanego zebrałem buraków cukrowych .	234 *q*
walcowanego walcem gładkim	302 „
„ „ pierścieniowym . . .	311 „

A więc w porównaniu do parceli niewalcowanej wydała parcela, na której użyto walca gładkiego na każdym morgu o 34 *q* więcej, zaś parcela utłoczona walcem pierścieniowym o $38^1/_2$ *q* więcej.

Oczywiście, że różnicę wyżej podane w tym przypadku były tak znaczne głównie z powodu nadeszłej po zasiewie posuchy. Mógłby mi wobec tego ktoś zarzucić, że walcowanie li tylko chroni przed posuchą i że może pod każdym innym względem Wollny ma racyę. W odpowiedzi na taki zarzut musiałbym zauważyć, że rolnik nigdy nie jest w stanie przewidzieć jaka pogoda będzie po zasiewie i czy się ma przygotować na posuchę czy na deszcze czy też na czas normalny. Według powyżej przytoczonej próby zyskałem w tym roku przez walcowanie na każdym morgu 34, względnie $38^1/_2$ *q*, Straty zaś, które według Wollnego wskutek walcowania się ponosi, wynoszą rocznie na morgu tylko około 7%, zatem w moim przypadku wyniosłyby około 9 *q*. Gdyby więc nawet Wollny miał racyę, to jednakże walcowanie w tym jednym roku wynagrodziłoby mi ewentualną stratę z lat czterech Ale praktyka nauczyła mnie, że i pod innymi względami walcowanie po zasiewie buraków jest korzystne. W r. 1897 walcowanie jednego mego pola po zasiewie buraków zostało przerwane przez gwałtowną ulewę. Przed ulewą zdołano zawalcować tylko połowę tego pola. Ponieważ pole, o którem mowa, było pochyłe, więc nawalny deszcz zrządził w niem znaczne szkody. Przekonałem się jednak, że szkoda ograniczyła się tylko do tej części pola, która była jeszcze nie walcowana: woda deszczowa w ślad za znakami zrobionymi przez siewnik zrobiła sobie głębokie rowki, wyrwała nasienie wraz z ziemią i zaniosła je na nizinę, tak że zmuszony byłem zasiew wykonać powtórnie. Na tej zaś części pola, gdzie walcowanie już było dokonane, woda zatrzymywana przez poprzeczne rowki (po walcu pierścieniowym), nie była w stanie zerwać przyciśniętej walcem ziemi i tylko gdzieniegdzie zrobiła małe wyrwy.

Często się dalej zdarza, że przy zasiewie buraków siewnikiem rzędowym gdzieniegdzie zostają ziarnka buraków na wierzchu, t. j. nienakryte ziemią. Poprzeczna robota walca pierścieniowego wszystkie te ziarnka nakrywa i obciska je miałką ziemią.

Wreszcie chroni walcowanie przed wielkim szkodnikiem buraków, o którym już wspomniałem, t. j. przed „drucikiem“. Przekonałem się niejednokrotnie, że drucik nie znosi walcowania i pod naciskiem walca chowa się w głąb roli. Pola walcowane zawsze u mnie były wolne od drucika, zaś tam, gdzie nieużyto walca lub gdzie użyto walca zbyt lekkiego, prawie zawsze pojawił się ten niemiły gość.

Wobec więc tylu korzyści, zbytecznem chyba byłoby zalecać jeszcze więcej walcowanie po zasiewie buraków, tembardziej, że wedle mego zdania, rolnik powinien być zawsze raczej pesymistą, t. j. powinien być przygotowanym na rozmaite przeciwności i chronić się przed nimi a nie spuszczać się na to, że przy wszelkich innych sprzyjających warunkach, postępując wedle zazad Wollnego, osiągnie nieco wyższy plon, gdy zasiewu nie zwalcuje i zostawi go w ten sposób na łaskę lub niełaskę natury.

Jerzy Turnau.

Ogłoszenie.

Komitet wybrany na zjeździe dzierżawców dóbr ziemskich w r. 1897 we Lwowie uprasza pp. dzierżawców o podanie swoich adresów przewodniczącemu Komitetu p. Juliuszowi Fromlowi, dyrektorowi Szkół rolniczych w Dublanach pod Lwowem, celem przesłania im projektu statutu.

Ogłoszenie.

Około **1000 kg. saletry chilijskiej i około 3500 kg. Żużli Thomasa 16%** odstąpi po cenie kupna za gotówkę **Oddział Stryjsko-żydaczowski c. k. Tow. Gosp. w Stryju.**

Sprostowanie.

W numerze poprzednim w artykule „Z praktyki gospodarskiej“ na str. 122. w szpalcie 1-szej ostatni wiersz u dołu: zamiast siano z łąk **88** zł., powinno być **38** zł. „za morg“.

Wiadomości handlowe.

Ziemiopłody, masło, jaja.

Lwów, 7. kwietnia. Pszenica 11·50—[illegible]—, żyto 7·80—8·30, owies 7·75 - 8·25, jęczmień 7·25—9·50, rzepak 11·—, 11·50, groch 7·25—10· wyka 6·——6·50, bobik 6·5—7·—, hreczka 7·[illegible]—9·50, kukurudza 5·75—6·—, chmiel za 56 kg ———, koniczyna 35—45, tymotka 15—22, spirytus loco stacye kol gotowy 14·——14·75, na termin 15·—.

Przy braku dowozów pszenicy i żyta ceny utrzymują się, owies i jęczmień ciągle znajdują zbyt dobry, ceny podniosły się. Spirytus notuje niezmiennie.

Bank rolniczy we Lwowie.

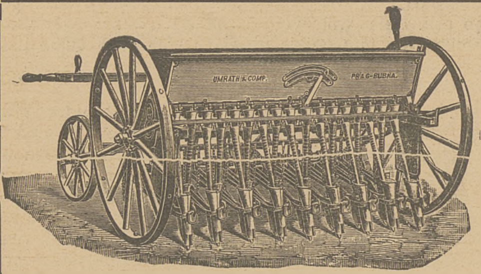
Czerniowce, 4 kwietnia. Pszenica 11·——11·20, żyto 7·40—7·60. jęczmień browarny 6·20—7, owies 7·10—7·30, rzepak gotowy 12·75—13, koniczyna czerw. 41—44, kukurudza gotowa 5·05—5·15, na czerwiec, 5·——5·10, cinquantino gotowa 5·30—, bób 6·50—6·75, groch 6·50 - 6·75, anyż 24—28., spirytus za 10.000 l. % bez podatku 17·50—17·75.

Przemyśl, 1 kwietnia. Pszenica 11·——12·—, żyto 8·——8·50, jęczmień 7·——8·—, owies 7·75 - 8·50, proso 6·——7·—, groch 8·—, fasola 7·75, bób 7·50—8, ziemniaki 2·10—2·25, siano 1·30—1·80. Wszystko za 100 kg. Masło kg. 90 - 1·20, jaja kopa 1·10—1·25—,

Bydło i świnie.

Wiedeń, 5. kwietnia Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 8·705 sztuk świń, między temi 5.055 świń galicyjskich. Ceny za tuczone świnie węgierskie od 54 do 55, za galicyjskie młode świnie od 36—44 ct. za kg. żywej wagi.

Odpowiedzialny redaktor *Dr. Kazimierz Miczyński.*
Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.



Uniwersalne siewniki rzędowe

najdoskonalszego systemu (*Schubradsystem*)

Patent austryacki
Nr. 44/5690.
Patent węgierski
Nr. 2507.

Dyplom honorowy na konkusie siewników w **Litowicach 1895 r.**
Pierwsza nagroda „ „ „ w **Saaz 1897 r.**,
z patentowanemi ulepszeniami, najdokładniejsze nastawienie na ilość wysiewu, urządzenie do podnoszenia, z przodu skrzynia na nasienie do wywracania.
5—6

Najlepszej konstrukcyi. **Tryery** Po najtańszych cenach.

UMRATH i SPÓLKA

FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH, KOTŁÓW i ODLEWARNIA ŻELAZA
w Pradze-Bubna

Filia: Lwów, ulica Gródecka l. 61.

NA NALEWKI

„ESPRIT DE VIN — MARQUE D'OR"

alkohol pierwszej próby 97½%

Najwyśmienitszy spirytus, osiągnięty na nowo wynalezionym aparacie uczonego chemika **F. Pampe**, współpracownika sławnego dzieła »Chemia Mausprata»

poleca

c. k. uprz. Rafinerya spirytusu

J. A. BACZEWSKIEGO

c. i k. nadwornego dostawcy we Lwowie. 18—26

Pocztą 5-kilowe posyłki pojemności 5 litrów.

Nasiona, nawozy sztuczne

Dom rolniczo-produkcyjny

ERNESTA BAHLSENA W KRAKOWIE

Biuro I-sze (nadawcze) ul. Karmelicka 21. Magazyny 23.

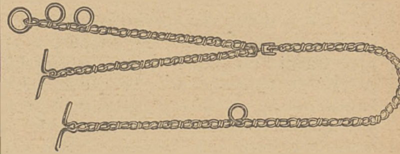
Firma kontrol. według norm stacyi roln. w Dublanach i Wiedniu.

WAŻNE WIADOMOŚCI

zawiera mój **katalog rolniczy i ogrodniczy**, którego proszę zażądać.
8—11

Amerykańskie patentowane

Łańcuchy stalowe bez spajania.



Więcej niż podwójna wytrzymałość w porównaniu do łańcuchów spajanych. **Mocniejsze, lżejsze i tańsze** niż jakiekolwiek inne łańcuchy.

Świadectwa i cenniki gratis.

Towarzystwo akcyjne **„STAHLWERKE WEISSENFELS"** przedtem **Goeppinger i Sp. Weissenfels w Krainie górnej.**

„Można dostać w każdym większym handlu żelaznym".

Główny skład nasion i roślin

Jana Stachiewicza

Lwów pl. św. Ducha ul. Teatralna L. 8.

poleca całkiem świeżego zbioru

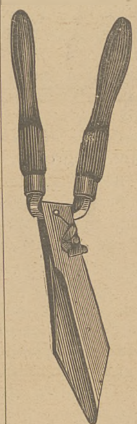
nasiona jarzyn, kwiatów, traw, roślin pastewnych, koniczyny krajowej i oryginalnej lucerny francuskiej, nasiona leśne, krzewów itp.

Zamówienia z prowincyi wykonują się odwrotnie.

Ceniki na żądanie franko

Zarząd dóbr w Hulczu

p. loco, stacya kolei Bełz ma na sprzedaż ze swojej chlewni zarodowej pełnej krwi 4 loszki i 4 knurki rasy **Yorkshir** — loszki w cenie 10 zł., knurki 12 zł. za sztukę. Konia 4 letniego pół krwi Anglika po „Strongu" miary 15 jeden, różowego szpaka zaprzęganego, i przejeżdżony wózek na tarantasowych deszczkach z latarniami, fartuchami, na 4 osoby, jasionowy. popielatem suknem wybity.
4—5



Nożyce do szpalerów po zł. 2·60, 3, 3·60.
Nożyce na drażek do gąsienic 1 zł.
Nożyce ogrodowe ręczne zwykłe po zł. 1., 1·20, 1·50, oryginalne francuskie po zł. 1·80. 2·20, 2·50, 3.
Szczotki stalowe do czyszczenia drzew, spiczaste lub półokrągłe po 75 i 80 ct.
Noże ogrodnicze do okulizowania z kostką po 70 i 80 ct. nowego rodzaju angielskie bez kostki po zł. 1·10.
Noże ogrodowe silne, zakrzywione, angielskie i niemieckie po zł 1, 1·20, o 2-ch nożach angielskie zł. 2·20.
Piłki ogrodnicze po ct. 50, 75, 90 i zł. 1·20.
Nożyce do trawników (ściski) angielskie po 90 ct. w kąt skrzywione po zł. 1·70
Grace do ścieżek po 45 i 55 ct.
Hydronety ogrodowe z wężem gumowym po zł. 8, 10 i 12.
Grabie, łopaty stalowe i wszelkie narzędzia

poleca

ANTONI HALSKI

handel żelazny we Lwowie, pl. Maryacki l. 9.
Osobny magazyn mebli żelaznych na I. piętrze.

Do Szanownych P. T. Właścicieli Dóbr Ziemskich!

Krajowy Instytut Pracy, istniejący od lat 9 we Lwowie prowadzi ewidencyę **wszelkiej kategoryi oficyalistów** i poleca tylko przez ostatnich P. T. Chlebodawców poufnie **poleconych**.

Z dniem 1 stycznia 1898 dla dogodności J. W. Panów i uniknięcia wszelkich rachunków w ciągu roku, zaprowadzono **całoroczny abonament za wpłatą 5 zł.** i za tę kwotę zobowiązuję się bez dalszych kosztów dostarczać, **z dowolnymi zmianami, oficyalistów** oraz **służbę dworską**, załatwiać wszelkie **zlecenia** a nawet **drobne sprawunki**, jak zakupno i sprzedaż **artykułów do użytku domowego**, pod gwarancyą rzetelnego wykonania.

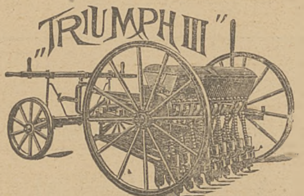
Krajowy Instytut Pracy we Lwowie

1—10 ulica Batorego L. 6. 1-sze piętro.

Najnowszy, patentowany, uniwersalny, dokładnie pracujący

6—26

Siewnik rzędowy



sieje **pod gwarancyą zupełnie jednostajnie bez wymiany** kół zębatych, **bez nastawiania** skrzyni, tak na **równinie**, jak i na **spadzistych stokach**, tak **pod górę**, jak i **w dół**. — Dostarcza się na próbę i pod gwarancyą. — **Ceny świeżo znacznie zniżone.** — Tysiące poświadczeń. — Obszerne cenniki gratis i franco. **Na konkursach siewnikow**: 1895 r. w Liowicach pod Pragą: Najw. nagroda: Dyplom honorowy. 1897 r. w Saaz: Pierwsza nagroda: Państwowy medal srebrny.

Oryginalna amerykańska kosiarka łańcuchowa „JONES"

z bezpośredniem przeniesieniem siły, z belką zębatą **do podnoszenia**.

! Bez hałasu !

! Bez straty na sile !

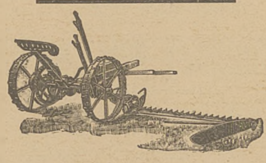
Bez kół trybowych,

które się łamią i zużywają, „JONES" staje się przez to **najprostszą, najtrwalszą i najlżej** idącą

KOSIARKĄ

na świecie.

Szerokość cięcia 4' 6". Ręczna odkładnica do sieczenia zboża.



Fabryka maszyn rolniczych

JÓZEF FRIEDLAENDER

Wiedeń II./7. Dresdenerstrasse 42—46.

Juchtowe cholewy prawdziwe rosyjskie z przyszwami z jednego kawałka skóry. **Najlepsza ochrona przeciw wilgoci i zimnu**, nieodzownie potrzebne obuwie dla gospodarzy wiejskich, wysyła

Ignacy Reder w Wiedniu

11—12 Mariahilferstrasse 107.

Cenniki gratis i franco.

Kreolina

niezawodny **środek leczniczy i ochronny** przeciw zarazie **pyskowej i racicowej**, przeciw **grudzie u bydła, koni i psów**, przeciw zarazie kurzej. Wypędza wszystkie pasorzyty **zwierząt domowych i drobiu**; chroni **winnice**, młode **zagajniki i szkółki drzew** od gąsienic i szkodliwych owadów, jakoteż od **zajęcy**. Przesyłki na próbę **5 kg. brutto, wysyła wszędzie opłatnie po cenie 2 fl. 75 ct. Podobnież Lysol 3 zł. za 5 kg.**

I. austro-węgierska Fabryka KREOLINY w Deutsch-Wagram koło Wiednia.

3—24

Mleczarz, wykształcony w szkołach mleczarskich następnie zawiadujący przez kilka lat wielką spółkową mleczarnią, poszukuje zajęcia jako instruktor przy zakładaniu mleczarni lub też prowadzenia już istniejącej. — Bliższa wiadomość w Redakcyi lub u podpisanego J. Drojecki w Wą-

2—3 grewcu w W. Ks. Poznańskiem.

Dwór Turówka poczta **Tarnoruda** ma do odstąpienia za bardzo przystępną cenę Garwensa **pompę** studzienną co głębokości 13 mtr. w zupełnie dobrym stanie, oraz rocznego **buhajka** pół krwi **Simenthal**. 4—6

Fabryki dachówek w Niepołomicach i Kołomyi

mają znaczne zapasy **doborowych dachówek**, oraz wykonują roboty **krycia dachów** własnymi robotnikami.

Gwarancya wieloletnia za doborowy towar i dokładnie wykonane pokrycie a ceny tak za dachówkę, jako też za gotowe pokrycie najtańsze.

☛ Cenniki i okazy darmo.

Listy adresować prosimy do zarządu **fabryki dachówek w Niepołomicach** lub **Kołomyi**.

5 26

Nowa kosiarka „Darling“ model 1898



pod względem lekkości w pociągu, działalności i trwałości nie dościgniona nawet w przybliżeniu przez żadną inną.

Roztrząsacze siana podwójnie działające, Holingsworth i angloamerykańskie grabie konne o znanem najlepszem wykonaniu. 1-5

UMRATH i SPÓŁKA w Pradze Bubna.

fabryka maszyn rolniczych, lejarnią żelaza i kotlarnia.

Filia we Lwowie, ul. Grodecka l. 61

PETZOLD i SPÓŁKA stowarzyszenie zarejestr. z ogranicz. poręką

FABRYKA MASZYN

Inowrocław (ks. Poznańskie) — dyrekcya: Leon Czarliński

polecają

urządzenia fabryk krochmalu i syropu kartoflanego, gorzelni, browarów, tartaków, cegielni, młynów wodnych i parowych, wogóle wszelkich innych przedsiębiorstw przemysłowych i fabrycznych.

14—26

Reprezentant dla Galicyi i Bukowiny: Leopold Hermann, Lwów, Gródecka l. 14 a.

Dla Towarzystw rolniczych

i Stowarzyszeń Raiffeisena

najlepiej polecone i absolutnie ogniotrwałe

Kasy

z odawna renomowanej

Fabryki Kas „M. Adlersflügel“

w Wiedniu I. Franz-Josephs-Quai 13.

Dostawcy dla kas Raiffeisenowskich na całą Austryę. 2—52

Mieszanki traw

na łąki, pastwiska i gazony, złożone z czystych i najlepszych nasion dostarcza 6—6

Bank rolniczy we Lwowie.

Pyrolinę

jako najlepszy, najtańszy środek do oświetlenia budynków gospodarczych, gorzelń, młynów, tartaków, browarów itp. poleca i utrzymuje na składzie główny zastępca dla Galicyi i Bukowiny

3—14 *Antoni Kofler*

Lwów, ul. Brajerowska l. 14.

! Tanie i dobre !

Nasze **konserwy z jarzyn**, w puszkach blaszanych hermet. zamkniętych (groszek, fasola, szparagi, grzybki, pieczarki, owoce etc.) zyskały w r. 1897 **1 srebrny i 2 złote medale.**

FLANCE

wszelkich pierwszych kwiatów w., dywanowe, gruntowe, wazonowe, pnące, jarzynowe, szparagowe, konwalie, truskawki, kwiaty, letnie, palmy, Azalee, Kamelje, Rhododendrony z pączkami, groszek cukrowy, fasola, drzewka i krzewy owoc. i ozdob. **wiśnie i czereśnie** wysokopien. 2—3 letnie silne 100 sztuk 32—35 zł. **Róże. — Kartofle:** Reichskanzler, Erste von Frömsdorf, Gelbe Rose, Anderson, Champion, sine olbrzymy 1 ctn. 2·80 10 ctn. 25 zł. i dużo innych nowych gatunków. Owies **Columbus** — jęczmień **Chevalier** — **tymotka** 18 zł
Flance kalafiorów do inspektów 1 kopa 1 zł.
Proszę zarządać cenników.

Fabryka konserwów i ogród handlowy w Lubyczy królewskiej.

Poczta, telegraf i stacya kolei (Lwów-Bełzec).
4—?

Mam zaszczyt donieść, iż **fabrykę moją nawozów sztucznych** przez parę lat wydzierżawioną, od Nowego Roku na nowo objąłem i **technicznie poprawioną oraz nowymi przyrządami uzupełnioną**, prowadzić będę pod firmą:

St. Ostaszewski i Sp. 7—12

amerykańska parowa kościarnia w Klimkówce, poczta i stacya Rymanów.

Owsy amerykańskie

do siewu, **Columbia i Kanadyjski** bardzo wczesne **Triumf i Ringles** później dojrzewające, nasienie aklimatyzowane wydające świetne rezultaty tak w słomie jak i w ziarnie, z górzystej zimnej okolicy, ma do odstąpienia **Zarząd dóbr Leszczowate**, poczta i stacya kolejowa **Ustrzyki dolne** po cenie 100 kg. 10 zł. zaś 50 kg. 6 zł. 3—3

Kto chce uchronić wszelkie urządzenia i **przedmioty drewniane**, pod otwartem niebem pozostające, w sposób **prosty pewny i długotrwały** od **butwienia i grzyba**, niech używa znanego już od 20 lat

CARBOLINEUM

Patent AVENARIUS

i niech się strzeże przed mniej wartościowymi **naśladownictwami**.

Cenniki etc. gratis i franco.

Fabryka Carbolineum R. Avenariusa

w Wiedniu III. Hauptstrasse liczba 84.

Do nabycia u **Alojzego Hübnera** we Lwowie. 3—13

Wiatrak

trójkołowy, systemu Kunza

z całem urządzeniem młyna, lub bez tegoż do sprzedania. 1—3

Urządzenie całe można oglądać w ruchu **Zarząd dóbr Gr. Glockersdorf**, stacya kolei **Wisstadtt. Szląsk austr.**

Z Drukarni „Dziennika Polskiego“ ul. Sobieskiego l. 16. pod zarz. Franciszka Kattnera.